

## Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego – chrzest i jego biblijne podstawy

(ks. prof. M. Rosik 29.10.13r)

Chrzest jest bramą sakramentu: *Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu (vitae spiritualis ianua) i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chrystusa oraz zostajemy wszczępieni w Kościół i stajemy się uczestnikami jego posłania: "Chrzest jest sakramentem odrodzenia przez wodę i w słowie".* Katechizm Kościoła Katolickiego pkt. 1213

W Ewangelii wg św. Marka chrzest Jezusa nawiązuje do śmierci Jezusa. Chrzest Jezusa otwiera Jego publiczną działalność na ziemi [Mk 1,9-11]:

*W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie. A z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie».*

Śmierć Jezusa zamyka ziemską działalność [Mk 15,33-39]:

*A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: «Eloi, Eloi, lema sabachthani», to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: «Patrz, woła Eliasza». Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: «Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, żeby Go zdjąć [z krzyża]». Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: «Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym»*

Ewangelista Marek z premedytacją opisuje wydarzenie śmierci Jezusa w taki sposób, aby nawiązać do chrztu Jezusa w Jordanie. By pokazać, że to co rozpoczęło się w czasie chrztu zmierza do punktu kulminacyjnego, którym jest śmierć na krzyżu. Chrzest Jezusa więc zapowiada Jego śmierć. Wiele elementów łączy te opowiadania, ale zwróćmy uwagę na cztery:

### 1) Eliasz

Na krzyżu Jezus modli się Psalmem 22 *«Eloi, Eloi, lema sabachthani»* a świadkowie twierdzą, że Jezus wzywa Eliasza, ale czy tak było faktycznie?

Żydzi byli przekonani, że prorok Eliasz, który zniknął z tej ziemi w tajemniczych okolicznościach, pojawi się na ziemi przed nadejściem Mesjasza, aby dokończyć swojej misji zapowiedzenia Mesjasza: *Oto Ja pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego, dnia wielkiego i strasznego. I skłoni serce ojców ku synom, a serce synów ku ich ojcóm, abym nie przyszedł i nie poraził ziemi [izraelskiej] przekleństwem.* [Ml 3,23-24]

Na Górze Tabor Jezus wyjaśnił Apostołom, że Eliasz już przyszedł: *Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!». [Mk 9,2-7]*

*I pytali Go: «Czemu uczeni w Piśmie twierdzą, że wprawdzie musi przyjść Eliasz?» Rzekł im w odpowiedzi: «Istotnie, Eliasz przyjdzie najpierw i naprawi wszystko. Ale jak jest napisane o Synu Człowieczym? Ma On wiele cierpieć i być wzgardzonym. Otóż mówię wam: Eliasz już przyszedł i uczynili mu tak, jak chcieli, jak o nim jest napisane» [Mk 9,11-13]*

A mówił im o Janie Chrzcicielu. I tak wypełniło się proroctwo.

Przy chrzcie Jezusa, Eliasz czyli Jan Chrzciciel jest obecny, zapowiada przyjście Jezusa, natomiast przy śmierci Jezusa, Eliasz już nie jest potrzebny.

### 2) Duch Święty

Przy chrzcie Duch Święty zstępuje a fizycznym znakiem jest gołębicę. Natomiast przy śmierci Jezusa wyzionął ducha – chodziło o ludzkiego ducha, jako że człowiek to duch, dusza i ciało: *Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu*

*zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa.* [1Tes 5,23] (duch – to co nieśmiertelne, dusza – umysł, uczucia i wola, a więc duch przejawia się za pomocą duszy).

Przy śmierci ludzki duch wychodzi z ciała, ale duch Jezusa cały czas wypełniony był Duchem Świętym. Natomiast nasz ludzki duch przed chrztem nie ma Ducha Świętego – chrzest to wypełnienie ludzkiego ducha Duchem Świętym.

### 3) Otwarcie się nieba

Św. Marek wykorzystuje grę słów: ruah – duch, tchnienie; pneuma – duch, wiatr. Duch uchodzi z ciała Jezusa, a wiatr rozrywa zasłonę w świątyni (ok.400m). Przy chrzcie Jezusa otwiera się niebo, a przy Jego śmierci – rozdziera się zasłona Przybytku: *A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół.* [Mk 15,9]. Haft na zasłonie Przybytku przedstawiał niebo, ponieważ wiercono, że zasłoną mieszka Boża Obecność. Gdy zasłona się rozdarła, to Boża Obecność niczym wiatr = duch rozlała się na cały świat i dzięki temu każdy ma teraz dostęp do Boga. Rozdarcie zasłony przywołuje też rozdarcie szat – jakby Bóg obserwował śmierć Syna i w geście bólu rozerwał szatę (zasłonę).

W momencie śmierci Jezusa cały kult ofiarniczy traci swoją ważność, bo po rozdarciu się zasłony, Boża obecność rozlewa się na cały świat. Wystarczy uwierzyć w to co dokonano się na krzyżu i mamy kontakt z Bogiem. Jezus nas odkupił, ale czy z tego skorzystamy, to już zależy od nas.

### 4) Wyznanie Synostwa Bożego

Przy chrzcie Jezusa, głos z nieba oznajmia: *„To jest mój Syn umiłowany”* [Mk 1,11], a śmierci Jezusa setnik (poganin) wyznaje Synostwo Jezusa Bożego: *Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: «Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym»* [Mk 15,39]

Najpierw Bóg Ojciec w czasie chrztu w Jordanie oznajmia, że Jezus jest Jego Synem. A po śmierci Jezusa, nawet poganie mogą rozpoznać w Nim Syna Bożego.

Chrzest jest więc zapowiedzią śmierci. W starożytnej ikonografii, na wielu ikonach chrzest Jezusa ukazany jest w trumnie, bo chrzest zapowiada od razu Jego śmierć. Wody Jordanu, z dwóch stron otoczone skałami, tworzą swego rodzaju płynny grób, do którego wszedł Chrystus.



Jezus sam utożsamia chrzest ze śmiercią. Swoją śmierć wprost nazywa chrztem: *Jezus im [synom Zebedeusza] odparł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjmą chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?»* Odpowiedzieli Mu: *«Możemy».* Lecz Jezus rzekł do nich: *«Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjmą, wy również przyjmiecie.* [Mk 10,39]

## Jak pierwsi chrześcijanie rozumieli chrzest?

W liście do Rzymian Paweł mówi „kto przyjmie chrzest umarł dla grzechu”:

*Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.*

*Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. To wiedźcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu. Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. [Rz 6,3-11]*

Chrzest jest śmiercią dla życia w grzechu. Kto przyjmuje chrzest umiera dla grzechu – umiera dawny człowiek, a rodzi się nowy człowiek, dla życia w wolności dziecka Bożego. Kiedy człowiek się „zanurza” idzie na śmierć, a gdy się „wynurza” żyje dla Nieba. „nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich” [Ef 2,5]

Narodzenie się z Ducha, to nic innego jak chrzest. Jezus mówi o chrzcie do Nikodema: *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. [J 3,5]*

Ponieważ wszystkich nas obciąża grzech pierworodny, więc gdy rodzimy się jako dzieci jesteśmy martwi duchowo (gdy nie mieszka we mnie Duch Święty – stan śmierci duchowej). Chrzest jest po to, by zaprosić Ducha Świętego do naszego ducha, bym żył duchowo.

### Grzech powszedni i śmiertelny

Protestanci uważają że każdy grzech jest śmiertelny, bo zapłatą za grzech jest śmierć [Rz3,23; Rz6,23]. Grzech śmiertelny wypędza Ducha Świętego z mojego ducha. Nie wszystkie grzechy są śmiertelne: *Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie; mam na myśli tych, których grzech nie sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono. Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie dotyka. [1J 5,16-17]*

„Grzech, który sprowadza śmierć” - to zapewne grzech przeciwko Duchowi Świętemu (Mt 12,32), przeciwko prawdzie, głoszonej przez Apostołów. Św. Jan nie zabrania modlić się za odstępców, ale i nie zaleca.

Chrzest jest nowym stworzeniem – podczas chrztu zstępuje Duch Święty, a przy pierwszym stworzeniu (świata) – unosił się nad wodami. Chrzest musi być dopełniony osobistą decyzją przyjęcia Jezusa jako Pana i Zbawiciela. Ponieważ jesteśmy chrzczeni jako niemowlaki, to świadomym potwierdzeniem chrztu jest pierwsza Komunia św.

Gdy przyjmujemy chrzest, nad wodą chrztu przyzywamy Ducha Bożego. Przy chrzcie mamy egzorcyzm, który wypowiada kapłan nakładając ręce na głowę dziecka – a wcześniej wyrzeczenie się szatana przez rodziców i chrzestnych chrzczonego dziecka. Duch Święty zamieszkuje w ochrzczonego więc nie może być on opętany - kłopoty duchowe nie muszą oznaczać opętania, czyli całkowitego zawładnięcia człowiekiem. Szatan może mieć na przykład wpływ na ciało lub umysł (czyli też ciało) oraz uczucia (czyli wola) – jest to wtedy obsesja albo dręczenie. Opętania ochrzczonego zdarzają się rzadko. Chyba, że ktoś zupełnie świadomie wyrzeka się chrztu (np. w czasie obrzędów satanistycznych) i oddaje się Złemu.

Różne wpływy Złego zostały sklasyfikowane w Średniowieczu (św. Tomasz) – pokusa, dręczenie, obsesja, opętanie (tylko tu potrzeba egzorcyzmu). W Biblii jako opętanie oznacza wpływ Złego (bez stopniowania).

Kiedy Żydzi trzy razy w roku wędrowali do Świątyni musieli wejść do mykwy i obmyć się rytualnie. Gdy przychodzili do Jana obmywali się w Jordanie, by wejść do nowej Świątyni w Jezusie Chrystusie.

W wizji Ezechiela pojawia się woda wypływająca ze świątyni (zrujnowanej za jego czasów), która uzdrowia. W momencie śmierci Jezusa, z Jego boku wypływa krew i woda – woda jest symbolem chrztu.

Chrzest jest zaproszeniem Ducha Świętego do ludzkiego ducha. To co było naszym przeciwnikiem zostało przygwożdżone na krzyżu, ponieważ Jezus wziął na siebie konsekwencje grzechu (śmierć).

*I was, umarłych na skutek występków i "nieobrzezania" waszego [grzesznego] ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. [Kol 2,13n]*